

SAUL NAMASZCZONY NA KRÓLA

10 ¹Samuel wziął wtedy naczynko z olejem i wylał na jego głowę, ucałował go i rzekł: „Czyż nie namaścił cię Pan na wodza nad swoim dziedzictwem?” ²Gdy dziś ode mnie odejdziesz, napotkasz w Selsach, przy grobie Racheli, niedaleko od granicy Beniaminina, dwóch mężczyzn. Powiedzą oni tobie: Znalazły się oślice, których poszedłeś szukać. Tymczasem ojciec twój nie myśli o oślicach, lecz trapi się o was, mówiąc: Co mam uczynić dla mego syna? ³Gdy przejdziesz stamtąd dalej i dotrzesz do dębu Tabor, spotkają cię tam trzej mężczyźni, udający się do Boga w Betel: jeden będzie niósł troje kozłat, drugi będzie niósł trzy okrągłe chleby, a trzeci będzie niósł bukłak wina. ⁴Pozdrowią cię i dadzą ci dwa bochenki chleba, i weźmiesz je z ich rąk. ⁵Później dotrzesz do Gibea Bożego, gdzie się znajduje załoga filistyńska. Gdy zajdziesz do miasta, napotkasz gromadę proroków zstępujących z wyżyny. Będą mieli z sobą harfy, flety, bębny i cytry, a sami będą w prorockim uniesieniu. ⁶Ciebie też opanuje duch Pański i będziesz prorokował wraz z nimi, i staniesz się innym człowiekiem. ⁷Gdy ci się spełnią te znaki, uczyni, co zdoła twa ręka, gdyż Bóg będzie z tobą. ⁸Pójdiesz przede mną do Gilgal, a ja później przyjdę do ciebie, aby złożyć całopalenia i ofiary biesiadne. Czekaj na mnie przez siedem dni, aż przyjdę do ciebie, aby cię pouczyć, co masz czynić”.

⁹Gdy tylko [Saul] odwrócił się i miał odejść od Samuela, Bóg przemienił jego serce na inne i w tym dniu spełniły się wszystkie owe znaki. ¹⁰Skoro przybyli stamtąd do Gibea, spotkał się z gromadą proroków i opanował go duch Boży. Prorokował też wśród nich. ¹¹A kiedy wszyscy, którzy go znali przedtem, spostrzegli, że on prorokuje razem z prorokami, pytali się nawzajem:

„Co się stało z synem Kisz?”

Czy i Saul między prorokami?”

¹²Na to odezwał się pewien człowiek spośród nich: „Któż jest ich ojcem?” Dlatego też powstało przysłowie: „Czy i Saul między prorokami?”



Namaszczenie na króla (10,1). W Izraelu król był namaszczony przed objęciem władzy w państwie (powyżej: Namaszczenie Saula. Min., IX w. Rzym, Bazylika św. Pawła). Olej, który ochrania skórę i ożywia ciało, jest symbolem boskiej mocy, która czyni namaszczonego zdolnym do podjęcia powierzonych mu zadań. „Namaszczony” to po hebrajsku masział, a po grecku christos. W ten sposób mówiono w Izraelu o królach, o kapłanie — następcy Aarona, a w czasach Nowego Testamentu o samym Jezusie, oczekiwanym Mesjaszu. Skutki namaszczenia (konsekracji) są często określane za pomocą formuł o charakterze militarnym („kierować, rządzić ludem”, „bronić go od nieprzyjaciół”).

„Któż jest ich ojcem?” (10,12). Pytanie to dotyczy prawdopodobnie stylu życia proroków, jakich napotkał Saul, bo nigdzie na stałe nie mieszkali i nie mieli korzeni („bez ojca”), zasługując przez to na pogardę. Jednak mogłoby ono również sugerować, że natchnieniem prorockim nie rządzi prawa doczesności, lecz że to Bóg może go udzielać komukolwiek, tak jak to zrobił z Saulem, który w ten sposób nabywa prawo przebywania wśród proroków. Tworzyli oni małe grupy i przez działalność szczególnego typu (śpiew, taniec, muzyka, wędrowne przepowiadanie) usiłowali dodać wigoru religijnym sentymentom Izraelitów. Muzyka miała przyciągać i angażować ludzi, a także nadawała uroczysty charakter głoszonemu nauczaniu. Przysłowie przytoczone w 1 Sm 10,11 (i powtórzone w 19,24) musiało odnosić się do kogoś, kto rozpoczynał karierę lub przyjmował urząd, do którego nie był przygotowany lub też którego nigdy nie spodziewał się otrzymać.



„Dotrzesz do Gibea Bożego” (10,5). Miejscowość ta (na zdjęciu) jest tradycyjnie ojczyzną Saula, chociaż w innych miejscach nazywa się ją inaczej (Gibea Saula, Gibea Beniamina). Po hebrajsku sens tej nazwy to „wzniesienie”. Określano tak miejsca kultu, usytuowane na pagórkach, poza strefą zamieszkałą.

Wiedziony przez Boga Ducha, Saul gromadzi kolosalną armię, której liczebność jest bardziej więcej niż trzyczynięsię: 330 tys. wojowników. Wynurza z nią do ataku w obronie Jabesz, stosując taktykę walki mądrych oddziałów, jak to już widzieliśmy w przedsięwzięciach Gedeona (Sdz 7,16) i Abimeleka (Sdz 9,43). Odnosiwszy zwycięstwo, zostaje ponownie ogłoszony królem w Gilgal, położonym przy przejsciu przez Jordan, które wiedzic do ziemi obiecanej. Wtedy odbywa się wielkie święto, kończące fiaskiem zabiegłi przeciwników monarchii.

(mi biblijnym).

umieszczono po innych, jak to często bywa z autorami komentu na temat początków monarchii, który gól ten pochodzi być może z jakiegoś odrębnego do-cze królem, lecz zwykłym mieszkaniem Gibe (szcze-kazanych w rozdziale 11 Saul zdaje się nie być jesz-kanców Jabesz w Zajordaniu. W świetle faktów prze-wy przeciw potężnym Ammonitom, by bronić miesz-my tu nurt monarchistyczny). Staje na czele wypra-mię do zdecydowanego działania (jeszcze raz widzi-rodząca się opozycja: „W czym ten może nam po-dzenia. Na marginesie wydarzeń zauważamy jednak-rodzaj „konstytucji”, mającej normować relacje kró-la z ludem, to akty specjonie pod koniec zgrupowa-lewski (por. paralelny tekst w 1 Sm 8,11-13), a więc-ty nomenklatorycznego, który precyzuje uprawnienia kro-**Wybór przez akłmagę** i sporządzenie dokumen-

przewyższał cały lud o głowę”.

z kryłowi i ukazuje się w pełnym świetle: „wzrostem a w końcu na samego Saula, który zostaje wywołany mina, potem na ród Matiego, skąd wywoził się Saul, entuzjazmu. Los pada najpierw na pokolenie Benia-piera wół pokole, choć, jak powiedzieliśmy, bez-niowe losowanie: ma ono oznaczać, że Pan Bóg po-nie powszechną wół. Wybór odbywa się przez stop-z drugiej strony właśnie w imię Boże godzi się spł-stanowcze zastrzeżenia Boga wobec monarchii, ale-pierwsze zebranie ludu (7,5), Samuel przedstawia czas zgromadzenia w Mispa, gdzie też odbyło się-lijmy już w pierwszej relacji, w rozdziale ósmym. Pod-faj znów wraca nieprzychylności, jaką zasygnalizowa-**chi** było przedstawione w korzystnym świetle, to tu-

Jesli w poprzednim uryku ustanowienie monar-

ba doskonała).

pojawia się aż siedem razy (jak wiadomo, jest to licz-scie hebrajskim 1 Sm 10,17-27 wyrażenie „cały lud” przez cały lud. Nie bez powodu w oryginalnym tek-o wyborze „demokratycznym”, przeprowadzonym się tu nie o konsekracji przez Boga, lecz stawiącej dojście Saula Beniaminy do tronu. Mówi-ment lub też odwołał się do tradycji inaczej przed-ne bierze się z faktu, iż autor wykorzystał inny doku-rodzina. Teraz następuje zmiana dekoracji, co zapew-dzina wioska. Nowo wybrany ukrywa ten fakt przed-elskiego kończy się w sprawie, jaką stwarza jego ro-

¹³Kiedy przestał prorokować, udał się na wyzjęc. „Gdzie chodz-¹⁴Straj Saula zapytał go i jego chłopca: „Abym poszukać oślic. Widząc, że ich nie ma, udaliśmy się do Samuela”. ¹⁵Straj znów po-stawił Saulowi pytanie: „Opowiedz mi — proszę — to, co wam mówił Samuel”. ¹⁶Na to Saul odpowiedział strajowi: „Zapewnił nas, że oślice zostały odnalezione”. Sprawił jednak władzy królewskiej, o której mówił Samuel. ¹⁷Lymczasem Samuel zwołał lud do Mispa. ¹⁸Odzwalał się wtedy do Izraelitów: „To mówi Pan, Bóg Izraela: Wyprowadźcie Izraelitów z Egiptu i wywołam was z ręki Egiptu i z ręki wszystkich królestw, które was ciec-mięży”. ¹⁹Lecz wy teraz odrzućcie Boga waszego, który uwolnił was od wszystkich nieszczęść i ucisków i rze-kiście Mu: Ustanów króla nad nami. Ustawcie się więc przed Panem według pokoleń i według rodów”. ²⁰Samuel kazął wystąpić wszystkim pokoleniom Izraela i padł los na pokolenie Beniamina. ²¹Nakazał potem, by wy-się Pan: „Czy ten człowiek tu przybył?”. ²²Jeszcze pytał Kisz. Szukano go, lecz nie znaleziono. ²³Jeszcze pytał i padł los na ród Matiego. A los padł na Saula, syna się Pan: „Czy ten człowiek tu przybył?”. ²³Pobiegł więc i przypro-wadzili go stamtąd. Gdy stanął przed ludem, wzrostem przewyższał cały lud o głowę”. ²⁴Rzekł wtedy Samuel do całego narodu: „Czy widzi-cie, że temu, którego wybrał Pan, nikt z całego ludu nie dorówna?”. A wszyscy ludzie wydali okrzyk, wołając: „Niech żyje król!”. ²⁵Wtedy Samuel ogłosił ludowi pra-wa władzy królewskiej, zapisał je w księdze i złożył ją przed Panem. Następnie odprawił Samuel wszystkich ludzi do domów. ²⁶Również i Saul udał się do swego domu w Gibe, a towarzyszyli mu wojownicy, których serca Bóg poruszył. ²⁷Lymczasem synowie Beliala mówili: „W czym ten może nam pomóc?”. I wzgardził nim, nie złożyli mu też daru, ale on nie zwracał na to uwagi.

